

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 64.

W NIEDZIELĘ DNIA 14 SIERPNIA 1796.

Z Wiednia d. 6. Sierpnia.

Podług raportu pod d. 28 p.m. feldmarszałka Wartensleben z Ziel pod Bambergiem, atakował nieprzyjaciół tego samego dnia rano z obu stron bardo żwawie jego korpus; ale został odpartym, i zabraliśmy 1 officyera i dobośza i 30 prostych w niewolę. — Arcy Xzę Karol podług raportu pod 31 p.m. stoi jeszcze, w tym samym położeniu z armią iakęśmy przeszła razą donieśli; ale że nieprzyjaciół grozi wzięciem Norembergu, zaczęliśmy się iak tylko rzeczy skarbowe zabezpieczono będą, odmiany w stanowisku spodziewać. Saskie woyska oderwały się od armii, i idą dla zastonienia własnych granic. — Twierdza Königstein, pod dała się już przez kapitulacyą Francuzom. Nieprzyjaciół pokopał nayprzód głębokie rowy i tym sposobem odciągnął wodę z studzien w fortecy; z niedostku tego żywiołu, musiał więc garnizon na d. 26 p.m. do kapitulacyi przystąpić.

Piąty nadzwyczajny przydatek do gazety Wiedeńskiej N. 62 We czwartek d. 4 Sierpnia.

Przez wysłanego do J.C.M. kuryerem od feldmarszałka hrabiego Wurmsera z głównej kwatery Dolce, rotmistrza Moor od Wurmserskich husarów, nadeszła interesująca wiadomość, o ataku przez

wspomnionego feldmarszałka wszystkich nieprzyjacielskich stanowisk około Mantui. — D. 29 p.m. równo ze dniem, wykonały obydwie kolomny feldmarszałka-leitnanta Davidowich i Sebottendorf przedziwnie powierzone sobie zlecenie; pierwsza dopomogła drugiej prawdziwego ataku, która szturmem dobyła Brentino i pożyteczny szaniec. Ten atak był nader trudny, ponieważ się woyska musiały pod kartaczowym ogniem nieprzyjaciela wprężyć rzucić, a potem na dosyć wysoką skałę wydrapać. Feldmarszałek wyraża, iż był sam ocznym świadkiem tego przedsięwzięcia, i musi wyznać, że to był naypiękniejszy przykład waleczności. — Między Brentino i Brebeco na prawem brzegu Etschy, gdy feldmarszałek-leitnant Davidowich przeciał retyradę z armatami i letkiem woyskiem przewalczonemu nieprzyjacielowi, zdobyto 4 armaty i poymano jednego wodza brygady, kilkunastu officyerów i do 900 prostych w niewolę. — Z tamtąd posunęły się na obydwóch brzegach Etschy daley woyska, i gdy obydwie kolomny doszły do rowney wysokości aż do okolic ku Rivoli ciągnących się wawozów, spuściła się przednia straż woyska feldmarszałka-leitnanta Melasa got, z którą się na ów czas feldmarszałek-leitnant Sebottendorf złączył. — Wspomniony feldmarszałek-leitnant Melas, wysłał zaraz z potwierdzeniem do

Ppp

feldmarszałka hrabiego Wurmsera, iż nieprzyjaciół został z szanów na wzgórkach Montebaldo z znaczną stratą wypędzonym, gdzie 5 do 600 niewolników zabrano. Feldmarszałek dodał, iż chociaż armia przez drapanie się po najwyższych gorach, przez długi marsz i ciągłą walkę nadzwyczaj zmordowaną, iey męstwo jest jednak tego rodzaju, iż sobie może po niey i po dołożeniu się przetożonych nad nią generałów zawsze dalsze korzyści obiecywać. — Jak daleko zaś feldmarszałek leutnant Quosnadovich i Mezaros swoje zlecenia zmiającym pod sobą wojskiem wykonali, nie miał jeszcze Feldmarszałek przy odejściu kuryera żadnego od nich rapportu, i po dług ich oddalenia nie mógł mieć, gdyż obydwaj mają zlecenie, żeby się dopiero po dalekiem okole z nim łączyli. Lecz zostawia sobie pole, iż o dalszych korzyściach, w których oswobodzenie Mantui zawczasu przewiduje, w krótko doniesie. — Ile mógł zasięgnąć wiadomości, kilka tylko batalionów stratę ponieśli, ale ta się niemoże nieprzyjacielską porównać.

*Szesty nadzwyczajny do Nru 62 przydatek.
W piątek d. 5 Sierpnia.*

Do kontynuacyi dalszych działań feldmarszałka hrabiego Wurmsera, przeciwko oblegtemu nieprzyjacielowi fortecę Mantuę, nadeszły dzisiey z głównej kwatery z Castelnovo pod d. 31 p. m. od niego następujące pocieszne wiadomości: Tego samego dnia 29 na których się ostatnie doniesienia kończą, gdy na rzece Etsch został pod Dolce most okrętowy założony, wykonał feldmarszałek leutnant Sebottendorf z swoją kolonną, do którego się feldmarszałek leutnant z połową swojej kolony przyłączył, około wieczora atak na Rivoli i opanował to stanowisko. — Dnia 30 ponieważ feldmarszałek leutnant Melas nie mógł z gór dla wielu zawad i niepraktykowanej drogi w tych okolicach z swoim głównym korpusem, tylko w dzień iść, ruszyła armia po południu przeciwko Cambara. Wzgórki tego stanowiska, były dywizją nieprzyjacielską od 12 do 15,000 osadzone, która naszej przedniej straży i

podwoionemu atakowi tęgi odpór dawała, aż i się feldmarszałek leutnant Davidowitsch z swoją kolonną zbliżył i ją z tamtąd wypędził. I tu znowu zdobyto 4 armaty, zapas amunicji i wzięto 250 niewolników. — Dywizya feldmarszałka leutnanta Melas, udała się na drogę ku Peschiera dla zabezpieczenia prawego skrzydła armii nad jeziorem Garda; przednia straż tej dywizyi pod generałem Baialitsch, napadła na nieprzyjaciela pod Calmasino, i po 3 godzinach uderzenia, wypędziła go z pożytecznych wzgórków pod Calmasino; weszła potem na wzgórek Lafise, a feldmarszałek leutnant Melas został przez noc w położeniu Calmasino. — Dnia 31 rano rozkazał feldmarszałek hrabia Wurmser oboma kolonom feldmarszałków leutnantów Melas i Davidowitsch ruszyć się i poszedł do Castelnovo, a generałowi Baialitsch kazał ku Peschiera iść, aby miał na oku tę od nieprzyjaciela osadzoną Wenecką fortecę. W marszu odebrał urzędowy raport, iż generał Spiegel Weronę osadził, i idąc tam 90 niewolników zabrał. O feldmarszałka leutnanta Mezaros odebrał także drugi raport z tamtąd, iż ten idzie na Legnago nad Etsch po niżey Werony. — Feldmarszałek domyślał się zaraz, iż nieprzyjaciół kazał wojskom iść przeciwko feldmarszałkowi leutnantowi Quosnadovich, który stał z tamtej strony jeziora Garda, wysłał więc nie tracąc czasu obydwie dywizye feldmarszałków leutnantów Melas i Davidowitsch do Valeggio, dla zagrożenia nieprzyjacielowi z tyłu i dopomożenia feld: Quosnadovich. Rozkazał razem aby generałowie Pittoni, Mitrowski i Spiegel poszli do Villafrańca, i tam stanęli dla wstrzymania nieprzyjaciela, który się pod Roverbello pokazał i mogłby być lewe skrzydło napastować. — Od wystanęcia na rekognoskowanie naprzód podpułkownika Brea odebrał feldmarszałek raport, iż z tamtąd nieprzyjaciela wypędził i 40 niewolników zabrał. Chociaż wojska były aż nadto zmordowane, znalazł ich jednak dosyć powolnemi, i uważał ten marsz za nadto ważny, aby nie miał ostatnich środków użyć, do zdecydowania oswobodzenia Mantui.

*Siodmy nadzwyczajny przyrdatek do Nru.
63 w Niedzielę d. 7 Sierpnia.*

Feldmar: hrabia Wurmser doniósł dzi. siay przez kuryerem przybiegłego skrzydłowego adiutanta majora barona Vincent, iż d. 1. t. m. zupełnie oswobodził Mantuę. Nieprzyjaciół uciekał w takiej szykności i nieporządku przez Po, że bardzo wiele artylleryi, ammunicyi i bagażów zostawił. Obszerniejszy opis tego wszystkiego, nastąpi jutro w innym przyrdatku, a tu się tylko krótko namieniło, aby tak pocieszney wiadomości nieukrywać długo przed publicznością.

*Osmy nadzwyczajny przyrdatek do Nru: 63.
W Poniedziałek d. 8. Sierpnia.*

Kontynuacya o oswobodzeniu na d. 1. t. m. fortecy Mantui, iak się już wczoray namieniło. — Od kolomny feldmarszałka-leitnanta Quosnadovich, miał jeszcze d. 20 jenerał Ott rozkaz atakować Saló, a Oczkay, Cavardo; obydwu wykonali swoje zlecenia, wypędzili nieprzyjaciela z tych posterunków i każdy zdobył po jednej armacie; pierwszy przyprowadził 400, a drugi 74 branców. Ponieważ nieprzyjaciół zacięty odpór dawał w Saló, więc pokazuie się z obydwóch stron znaczną stratą; jednak nieprzyjacielska przechodzi daleko naszą. Feldmarszałek-leitnant Quosnadovich uważał iż marsz iego kolomny dla nader zepsutych dróg przez góry, był bardzo trudny i długi, gdyż mu się koła pod armatami i muszkietowemi wozami łamały: zapewnił jednak feldmarszałka że na 30 będzie pod Breścią; iakoż podług nadesłanego nam ustnego rapportu miał już i opanować Breścią. — Feldmarszałek-leitnant Mezaros, poszedł na Vicenza i Montebello do Legnago, zkąd się daley aż nad Po posunął. — Kiedy feldmarszałek Wurmser stanął d. 31 z armią w Castelmoro, w celu postawienia się pod Villafranca, postrzegł iż na wzgórkach drugiej strony jeziora Garda, woyska uciierały się z nieprzyjacielem pod Saló. Oprócz tego dowiedziawszy się od branców, że nieprzyjaciół ściaga swoje siły pod Breścią i ma zamiar uderzyć całą mocą na feldmarszał-

ka-leitnanta Quosnadovich, odmienił swój zamiar, i poszedł jeszcze tego samego dnia z armią do Valeggio nad Mincio; trzymając od nieprzyjaciela fortecę Peschiera ka-zał mieć wciąż jenerałowi Baialitsch na oku, a jenerała Pittoni z obiema brygadami jenerałów Spiegel i Mirowski, z których pierwszy w Weronie, drugi nad Etsch w Caudia stał, do Villafranca wystął, feldmarszałkowi-leitnantowi Mezaros zaś kazał do Nogara poyść. — Feldmarszałek kazał potym rekognoskować nieprzyjaciela, i gdy odebrał wiadomość iż się nazad cofa, i od Goito ku Breścia się udaie, wystął zaraz z oddziałem woyska jenerała Liptai do Roverbello, dokąd już patrole jenerała Pittoni zachodziły. — Przytym rozkazał swojej przedniej straży przeprowadzić się pod Valeggio przez Mincio, i letkiey iazdzie aż do okolic Goito zachodzić. — Kiedy jenerał Liptai niezastał już nieprzyjaciela w Roverbello wystął swoje patrole aż ku Mantua, gdzie już także jenerał Pittoni wystął porucznika Rhevenhüller z swoim patrolem, który od kommandanta opuszczoney już od nieprzyjaciela fortecy feldmarszałka-leitnanta hrabiego Canto d'Irles przyniósł feldmar: Wurmser, niżej wyrażony rapport. — Jenerał Liptai ciągnął daley swój marsz z Roverbello do Goito, gdzie dnia pierwszego sierpnia stanął. Pułkownik Piacek od Erdödy huzarów, który przednią strażą kommandował przedart się d. 2 do Guidizolo, i doniósł że nieprzyjaciół obrócił się do Castiglione de la Riviera. Zeby więc wciąż napastować tył nieprzyjaciela, i jeżeliby iego za miarem było uderzyć na feldmarszałka-leitnanta Quosnadovich, aby mu dać pomoc, i zapobiedz żeby go z Breścia nie wyparował, ruszył Feldmarszałek d. 3. rano z całą armią do Goito, a przednią straż wystął ku Castiglione. — Pułkownik Weydenfeld od Preissa, odebrał rozkaz na prawem brzegu Mincio otoczyć 4 batalionami piechoty i szwadronem iazdy Peschiera. — Azeby z każdej minuty korzystać, w te tropy za nieprzyjacielem iść, i wszędzie mu ile możności szkodzić, odebrał stojący już w Nogara feldmarszałek

leutenant Mezaros rozkaz, aby do Governolo lub Ostilla nad Po poszedł, i przez tę rzekę się dla scigania nieprzyjaciela, który się zdawał na Piacenza cofać przeprawił. — W Goito zostawił nieprzyjacieli 5 armat, i wszędzie gdzie się tylko cofał zabierano mu brancow, których liczba przy odejściu maiora Vincent wynosiła już do 5000. — Feldmarszałek dodaje, iż chociaż przy tak mordującym przedkiem marszu, niemożna było armii we wszystkie potrzeby opatrzyć, znosiły jednak woyska wszystkie trudy marszów i największe nateżenia z ochotą. Właśnie dla tych samych nagłych obrotów, niemożł jeszcze Feldmarszałek poniesionej z obydwóch stron straty dokładnie podać, ani dystengwujących się w tych okazjach poimionach wyrazić; lecz przyrzeka niebawnie o tym donieść. — Wyżey wspomniany raport do feldmarszałka hrabiego Wurmsera, od feldmarszałka leutnanta Canto d' Jiles z Mantui pod d. i t m. jest w tych wyrazach. — Gdy postrzeżono w nieprzyjacielskich liniach na d. i nadzwyczajną ciszę, wysłał hrabia Canto najpierw z wewnętrznych szanow dla wyszpiewowania nieprzyjaciela znaczny patrol ku liniom nieprzyjacielskim. Po odebranych raportach, iz transze i okopy od nieprzyjaciela porzucone zostały, wyszedł większy oddział piechoty i jazdy ku Povernollo, Borgoforte i Marmirolo z forticy. W transzach i innych nieprzyjacielskich liniach, zostawił nieprzyjacieli wszystkie artyllerya i ammunicya, a po drogach widać było wszędzie ślady spieszney ucieczki; rzucał broń, bagaże i tego dnia jednego pułkownika 10 oficyerow 100 prostych zabrał jeszcze ten oddział wniewola. W Governello zamknęli chłopci za pomocą wojskowych ze 300 nieprzyjacieli, których do Mantui prowadzą. W Borgoforte zostawił nieprzyjacieli cały park artylleryi; znaleśliśmy około 100 armat, 12 bombowych skrzynek wielkiego kalibru, ammunicyi znaczną liczbę, to jest: 80 do 90,000 kul i bomb, 4000 centnarów ołowiu częścią w kulach, częścią w całych kawałkach,

200 podwoynych hakow, wielka liczba broni ognistej, szpad i szabel, 4 okręty z ammunicyą, 2 magazyny prochowe, wiele drzewa do budowy, i wiele rekwizytów do różnych robot; czego dla zerwania mostów niemożna ztamtąd wywieść. W St. Benedeto znajduje się kasa wojenna nieprzyjacielska, od kilku Francuzów strzeżona, która równie niemoże już być uwięziona, i hrabia Canto posłał po nią dywizyą Arcy Xcia Antoniego pod komendą pułkownika Froius. Ze wszystkich tych raportów, pokazuje się zupełna ucieczka nieprzyjaciela. Za powrotem oddziałów obiecuje hrabia Canto dalsze raporty nadesłać.

Wypis z listu z Wiednia do Krakowa d. 8 Sierpnia, do umieszczenia nadesłanego.

W przeświadczeniu iż W Pana bar dziej nic niemoże uszczęśliwić i ucieszyć, iak dobre nowiny o powodzeniu naszej broni, tym więcej mi ukontentowania czyni, iż mam ten honor uwiadomić W Pa. o pożądanym i szczęśliwym zwycięstwie nieśmiertelnego hrabiego Wurmsera. Za nadto bym się posunął, gdybym W Panu chciał opisywać radość, którą wczorajsza nowina w sercu każdego mieszkańca tutejszey stolicy sprawiła, zwłaszcza iż od dawnego czasu byliśmy odzwyczajeni co dobrego usłyszeć. Wszystkie ulice były zaciąsne, dla obięcia zbiegającego się ludu. Nerozumiem, żeby kiedy przybycie kuryera, tak powszechne ukontentowanie sprawiło; dzień niedzielny i pogoda właśnie się też do tego przyłożyły. Dzisiaj spodziewamy się jeszcze dalszych ważnych wiadomości; jeżeli co nadejdzie, będą sobie miał za największe szczęście przysłużyć się W Panu. Nad Renem idzie także lepiej i nikomu tu przez myśl nieprzejdzie, żeby tak wielkie niebezpieczeństwo przypuszczał, iak tam w Polsce rozumiają; nieidzie dobrze, ale też źle nieidzie; nasze położenie ma być wysmienione.

G A Z E T Y K R A K O W S K I E Y

W N I E D Z I E L Ę D N I A 14. S I E R P N I A 1796.

*Z Paryża d. 25 Lipca.*List generała Moreau, zgłowney kwatery
Baden d. 29. messidor (d. 17 lipca)

Obywatele Dyrektorowie! Przybyłem tu dnia dzisiejszego z Pforzheim dla ułożenia z deputowanymi od Xcia Wirtemberskiego zawieszenia broni, o który mnie upraszał. Posyłam wam ten traktat, który z nim zawarłem. Dwóch Wirtemberskich pełnomocników pojechało do Paryża dla zawarcia z wami osobnego traktatu. — Teraz muszę wam o szczytłych wojennych działaniach dać sprawę. W ostatnim moim liście d. 11 doniosłem wam, że się nieprzyjacieli do Pforzheim cofnął; my poszliśmy temi samymi drogami, które on sobie obrał za nim. Wydałem rozkaz żeby go d. 15 pod Pforzheim atakować; ale on porzucił już w nocy to stanowisko. Wczoraj i dziś, idzie armia do Virm. Zda się że się nieprzyjacieli za Nekarę cofnął; jeżeli się tam będzie chciał utrzymać, każę go zaraz atakować. Niemogę przed wami zataić, iż marsze bardzo trudne mamy, a dowozy żywności w tym gorzystym kraju wielu trudnościom podpadają. Musiałem w Bruchsal zostawić korpus wojska, aby miało oko na garnizony, które nieprzyjacieli w Filipsburg i Mannheimie zostawił. — Dałem rozkaz generałowi Ferino, żeby nieprzyjaciela zupełnie z doliny Kintzingen wygonił; generał S. Cyr, zlecił generałowi Duhem, aby ze swojej strony z obozu pod Freudenstadt ten atak poparł. Atak ten

nastąpił d. 14 i miał zupełny skutek. Generał Jordy atakował posterunki Haplach i Hausen, odebrał ich bagnety po uporczywym odporze nieprzyjaciela; wziął 200 niewolnika i 2 armaty zdobył. To poruszenie było od drugiej dywizji pod generałem Ferino wspierane, która ku Herbolsheim &c. poszła: zewsząd został nieprzyjacieli wyparty i musiał się z Blich cofnąć. Generał Labord przeszedł razem pod Hünegau do Kempt i Alt-Breysach. Wszystko szczęśliwie poszło; ale o ostatniej rozprawie niema jeszcze szczegółów. Kolonna prawego skrzydła, którą generał adiutant Gardin kommanderuje, atakowała Wolfach, wypędziła z tamtąd nieprzyjaciela, wzięła 20 niewolnika i prochowy magazyn zdobyła. Kolonna środkowa pod generałem van Damme, wzięła posterunek Alperbusch; wszyscy nieprzyjaciele, którzy się tam znajdowali są albo pobici, albo poymani: kommandant jest między pierwszymi; wzięto tam około 200 branców, między którymi 2 oficerów. Prawe skrzydło, którym wódz brygady Laval kommanderuje, przeparło wszystkie posterunki nieprzyjacielskie, między Nekarą i Kinzą; odpędziło nieprzyjaciela aż do Schrambert, i zabrało mu 6 wozów prochowych, 40 koni, 300 niewolników, pomiędzy którymi jest 6 oficerów i 30 podoficerów. Generał van Damme i inni bardzo się dystygnowali. — Spodziewam się wam wkrótce donieść, że nieprzyjacieli jest z całej Brysgawy i brzegów Nekary.

zupełnie wyrugowany. Dzisiaj odebrałem od jenerała Jourdana list, w którym mi donosi o wniściu naszych wojsk do Frankfurtu.

Podpisano *Moreau*.

Drugi list tegoż z głównej kwatery Baden d. 29 melsidor (17 lipca)

Obywatele Dyrektorowie! Obydwa wasze listy od d. 13 odebrałem. Rapports moje o marszu armii, powinny was przekonać iż niepuszczam z oczu waszego planu; rapport, który wam dziś postąłem, uwiadomi was o poruszeniu, które goście sobie na wyższym Renie życzyli. To poruszenie opóźniło się prawda cokolwiek; ale było zawisto od siły, które w tamte strony przeznaczyłem, a te musiały iść około Renu aż pod Kehl, i dopiero się tu nazad wracać, ponieważ wezbranie Renu niepozwalało się zadną miarą przewozić. Niemogę wam dosyć powtórzyć, iż bitwa pod Ettingen, była iedna z najszcześniejszych; stałość i dobre rozporządzenia jenerała St. Cyr naywięcey się do niej przyłożyły.

Podpisano *Moreau*.

Dyrektoryat ofiarował na dowód ukontentowania swego za położone w oyczyźnie usługi jenerałowi Hoche z naypiękniejsze konie z składu narodowego i parę pistoletow fabryki narodowej w Warsalu. Robota tey fabryki, która iest od ministra wewnętrznego Benezech założoną, kiedy ieszcze był kommissarzem broni, różni się pięknoscią i dobrocią od innych fabryk. — Wspomniony dopiero minister, dał także Tunetańskiemu posłowi wspaniałą ucztę, która wcale w Tureckim guscie urządzona była. Po sorbetach, fruktach i lodach, udarował go kolekcją broni fabryki Wersalskiej; poseł się zdziwił nad iey doskonałością, i był nadzwyczaj kontent z całego tego przyjęcia. — Aubert Dubayet już wyjechał z Tulonu, i z małą switą lądem się udał do Konstantynopola. Reszta iego swity popłynie na 2 fregatach, iak się Anglikom upodoba odstąpić od Tulonu. — Mówią tu iż chociaż napozór spokoj-

ność panuje, Hiszpania wyda wkrótce Anglii wojnę, i Francya da iey 30,000 woyska dla zdobycia Gibraltaru. — W tych dniach skazano iednego fałszerza na 15 letnie więzienie, zato iż robił fałszywe talery z twarzą Ludwika XVIII. W wysłuchaniu odpowiedział, iż mu to niebyło konstytucją zakazane, bo ta niezakazanie tylko fabrykowanie prywatne republikańskiej monety; ale zato, niema mocy tylko go Ludwik XVIII. ukarać. — Gdy od niejakiego czasu wyszło z mody używanie "Obywatel", dyrektoryat oświadczył, iż ci, którzy wolą zamiast obywatel, "Pana", używać, będą od republikańskich urzędów oddaleni. — Ponieważ już wojna w zachodnich departamentach zakończona, dyrektoryat napisał do wszystkich jenerałów tam kommanderujących pochwalne listy.

Z Ratysbony d. 25. Lipca.

Wszystko tu iest dla pomykających się Francuzów w przykrym oczekiwaniu. Niektóre archiwa są już po pakowane a za grożącym bardziey niebezpieczeństwem wyiedzie ztąd większa część posłów. Ziemia dudni pod uciekającymi z Würzburga, Bambergu i Szwabskiego. — Rezolucya Rzeszy względem Neuwied, przyszła dziś do dyktatury na seymie. Treść iey: iż J. C. Mość będzie upraszany aby Xcia Neuwiedzkiego do dawney iego władzy rządowej przywrócił.

Z Norembergu d. 29. Lipca.

Panowie Tucher i Faulwetter, kupiec Merkel i sztukmistrz Mack są ze strony naszego miasta i ze strony Frankońskiego cyrkułu, z jenerałem Eckard do jenerałości Francuzkiej wysłani. Z Würzburga, wysłało miasto d. 23 deputacyą przeciwko Francuzom. Z Erlangen donoszą, iż pod Zeyl stoi 40,000 Austryaków, którzy przeciwko Francuzom idą. — Xzę Sasko-Koburg udał się do Saalfeld, a Xzę następcą pod Kulmbach. — W Allmannshausen i miasteczku Bieberd (biskupa Würzburskiego) na granicy Bareitskiej, stoi

2000 Francuzów. Na J. 26 spotykali się z tylną strażą korpusu jenerała Kray, i iak słyhać mieli byż spoczątku od Barko huzarów ze stratą odparci; ale nadszedłszy zmocnieni konną artylleryą, wyparli Cesarskich nazad, którzy się ku Herzogenaurach o 2 mile od Erlangen cofnęli.

Z Bareit d. 26. Lipca.

Wczoray rano przybył tu panujący Xżę Nafsau Weilburg z swoją żoną i całym dworem, a wczoray wieczor elektor Trewirski z ministrem baronem Dominic. W niedzielę zrana przeszła tu tędy pierwsza kolonna Austriackiey główney rezerwy artyllerya, w nocy druga, a w poniedziałek trzecia do Eger. Składały się z 600 armat, ammunicyynych wozów &c. i więcej iak z 2000 koni. Wszystko szło w naywiększym porządku, i każdy musiał nayostrzeyszą karność zachować. Na granicach Saskich zbiera się armia z 20,000 woyska; w Wogtland zwołano iuz urlaubników.

Z Franken d. 27 Lipca.

Miedzy rzeczpospolitą Francuzką i Xciem Wirtemberskim stanęło w Pforzheim zawieszenie broni, i wyiechali zaraz deputowani od Xcia do Paryża dla robienia pokoju. — Mowią tu zapewną rzecz, iż się armia Sambryi Mozy na d. 25 w bliskości Wimpfen z armią Renu i Mozeli złączyła. — Pod Würzburg zaszła znowu przed kilką dniami bitwa po której się Austriacy cofnęli, aż za Ochsenfurth.

Z Bamberg d. 24 Lipca.

Dnia wczorayszego wyszli Austriacy z Würzburga, i zapewne tam iuz dziś Francuzi weszli; przedwczorem byli iuz w Schweinfurt. Austriacy mają tylko o 4 mile od Koburg stać. Dziś była główna kwatery feldmarszałka Wartensleben w Burgwindheim 3 mile od Würzburga, i spodziewamy się iż cała Austriacka armia przydzie do naszych okolic, a przynajmniej jest do tego podobieństwo, ponieważ na Menie pod Bischberg o 4 mile

ztałd gdzie Rednitz wpada w Men rozbito most. Od armii Arcy Xcia Karola mieliśmy przez Augspurg wiadomość, że miał na d. 19 w Fehlbach między Kanstadt i Schirndorf główną kwaterę Niezmiernie wiele bagażów, składów &c. przeszły na dolinę Rarns do kraiu nazad. Z Güntzburga przeniesły się ieszcze d. 19 wszystkie rządowe osoby do Braunau. Do Stuttgartard weszli Francuzi d. 18.

Z Frankfurthu d. 26. Lipca.

Kiedy królewicz następca tronu Duńskiego, był na śniadaniu u jenerała Jourdana, kazał jenerał dla uszanowania iego, cały armii wystąpić i manewrować przed nim. — Z Manheimu wyniesło się wiele mieszkańców obawiając się obleżenia. — O to jest list bezpieczeństwa, który jenerał Jourdan d. 18 kamerze Rzeszy w Wetzlar wydał.

„Jenerał kommanderujący, który nie obojętnym sposobem pragnie przekonać mieszkańców Niemiec, iż iego myślą nie jest, aby naymnieyszą odmianę uczynić w formach i zwyczajach w tych krajach przez które iego armia przechodzi, udziela Cessarskiej kamerze Rzeszy, tak całemu korpusowi iako też każdemu członkowi w szczególności nieynieyszą załogę. Zakazuje więc wszystkim, ktokolwiek by był, aby takowego sądu nietamował, ani żadnemu iego członkowi, bez wyraźnego iego rozkazu, pełnienia swego obowiązku nie przeszkadzał.

Popisano Jourdan.

Jenerał Jourdan, którego się tu od kilku dni spodziewano, był ieszcze dotąd w Gemünden; ten mąż niespracowany nie daie, sobie na moment odpoczynku. Armia iego, z którą do Niemiec idzie, ma iuz byż przeszło 80,000 mocną, a pomnaża się ieszcze codzień. Gdyby niekontrybucya nieuważalibysmy nawet że tu Francuzi stoia, tak ciężko ich postępowania czy, przyiaciel czy nieprzyiaciel stoi rozemnać. Oni się nic nieturbuią ani orząd miasta, ani o handel i sposób myślenia pojedynczych

osób; niezaszczepiają drzewa wolności, ani nienakazują kokardy nosić. — Przed wczorsem przyszło między Francuzami i Austryakami pod Hochheim i wickert niedaleko Moguncyi do zwawey potyczki, gdzie nakoniec zostali Austriacy z Hochheim, Wickerti z Kostheim wypartemi. Kastel przy Moguncyi będzie już formalnie obleżony. Francuzi mają teraz to samo położenie jakie Prussacy w roku 1792 mieli. Od okolic Hochheim &c. przywieziono tu wczoray 60 wozow ranionych.

Z Hagi d. 30 Lipca.

Wiadomości z Paryża donoszą iż nego cyacye pokoju idą szybkim krokiem, iż pokoy między Francją, Austrią bardzo iest blisko. Zgromadzenie narodowe deliberuje teraz nad ważnym pytaniem, czyli religia protestantska ma być panującą w naszey Rzeczypospolitey; ale rzecz ta w przyszłym dopiero tygodniu rozstrążoną będzie. Czynią tu z tej okoliczności uwagi iż niemal wszyscy prawie predykanci w Hadze i Harlem, wykonali nową przysięgę; a w Amsterdamie z liczby 29 predykanów 15 przysiędź niechciało, za co z urzędów swoich złożeni być mieli. — Z Zelandyi dowiadujemy się o rozszerzonej tam wieści, iakoby w tej prowincyi zdrada przeciw woyskom Francuzkim była w robocie. — Rada prowincjonalna przyrzekła 1000 Karolinów nadgrody ktoby rzeczony spisek i herszta odkrył. — Potęgą morską Hollen-

drów składa się z sześciu liniowych okrętów od 74 z 16 od 68 z 6 od 56 armat z 8 fregat od 44 do 38 armat z 14 fregat od 36 i 32 armat z 23 korwet i 17 małych okrętów wojennych. — W Texel pod admirałem Winter są dwa liniowe okręty od 74, 6 od 68 i jeden od 56 armat dwie fregaty od 44 armat i 7 korwet. — Siła lądowa wynosi z woyskami Francuzkiemi w kraju iessze będącemi 49,000 ludzi.

Z Amsterdamu d. 30 Lipca.

Dzisiejszą pocztą odbieramy z Paryża list w następującem osnowie. — Wczoray zapewnił mnie człowiek wiary godny o tym, że poseł Pruski był u ministrów Batawskich z bardzo przyjacielską wizytą i starał się dać poznać że dwór Berliński życzy sobie dobrą harmoniā i przyjaźń z Rzeczpospolitą Batawską zachować. Na zapytanie jeżeli o takowym zapewnieniu mogą urzędownie Batawskiemu rządowi donieść; odpowiedział że mogą. Własnie też samą pocztą dochodzi nas autentyczna wiadomość, którą d. 27 t. m. w główney kwaterze armii północney w Utrechie odebrano. W raporcie tym czytamy co następuje. — „Naypoźniejsze urzędowe listy z Paryża donoszą, że dyrektoryat dalekim będąc od sankcyonowania uczynionej z Papieżem ugody, wydał rozkazy maszerowania do Rzymu, dla po bratania się z mieszkańcami Tybru “

D O N I E S I E N I A.

Do prozekwowania appellacyi stosownie do naywyższego nadwornego dekretu pod dniem 29 Kwietnia r. t. przez intymatam od J. C. K. appellacyjnego Trybunału 18 Maia r. t. wydane, termin podawania Gravaminow u pierwszych instancyi, aż do dnia 1 Września r. t. zamierzony był, gdy zaś stać mogło, iż nie do wszystkich wiadomości wczesnie owe intymatam C. K. appell. Trybunału doszło. Przeto J. C. K. i A. Mość na uczynioną sobie przez C. K. appellacyyny Trybunał pod 18 lipca naypokorniejszą propozycyā, według naywyższego swego dekretu nadwornego pod dniem 29 lipca r. t. naśkawkiey pozwolić raczył, aby wspomniony do prozekwowania appellacyi termin w intymacie 18 maia r. t. datowanym zamierzony, do ostatniego grudnia r. t. przeciągnięty został. W Krakowie d. 8 Sierpnia 1796.

Podaie się do wiadomości iż w handlu J. P. Balcera Hallera w Kamienicy pod nro. 239 w rynku znajduje się świeże i wyborne biwo Angielskie na przeday; ktoby sobie więc życzył dostanie po sprawiedliwej cenie, na butelki, kosze i beczki.